

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 40

Wąbrzeźno, wtorek dnia 5 kwietnia 1938

Rok 20

Dzień wyzwolenia już bliski Załamuje się front czerwony w Hiszpanii

PARYŻ. Nie tylko wśród czynników politycznych, ale i w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego rozwój wydarzeń w Hiszpanii wywołuje coraz większe poruszenie. Głównym powodem niepokoju są wiadomości, nadchodzące z nad granicy francusko - hiszpańskiej, o napływie nie tylko już uchodzącej ludności cywilnej, ale i całych oddziałów rozbitych czerwonych dywizyj hiszpańskich — przechodzących przez granicę piirenejską do Francji. W piątek w południe ilość uchodźców z czerwonej Hiszpanii, z terenów zajętych ostatnio przez posuwające się naprzód w szybkim tempie wojska gen. Franco sięgała już około 5.000.

W miejscowości pogranicznej Luchon i na wszystkich pobliskich przejazdach, prowadzących przez Pireneje z Hiszpanii do Francji, wzmocniono francuskie oddziały wojskowe, które choćby częściowo starają się powstrzymać falę żołnierzy czerwonej armii hiszpańskiej, usiłujących przedostać się na terytorium

Francji. Kwestia napływów niezmiernie licznych uchodźców powiększa zaniepokojenie kół politycznych, a nawet rządu o tyle, że wielkie nagromadzenie się ich w południowej Francji na terenach pogranicznych posiadających znaczną ilość ludn. hiszpańskiej, może mieć poważne następstwa, gdyż jest to masa ludzi, nie posiadających żadnych środków do życia, a przy tym obytych z bronią.

Władze francuskie organizują pośpiesznie pierwszą pomoc dla starców, kobiet i dzieci, przebywających przez granicę do Francji, starając się jednocześnie umieścić rozbrajanych żołnierzy hiszpańskich w obozach koncentracyjnych.

Korespondent Hawasa z nad granicy hiszpańskiej notuje pogłoskę, że władze francuskie, obawiając się zbyt liczne go napływu żołnierzy czerwonej armii hiszpańskiej, zamierzają po odebraniu im broni, odesłać ich z powrotem na terytorium czerwonej Hiszpanii szlakiem nadmorskim.

stkie znajdujące się aż do granicy francuskiej oddziały republikańskie zostają odcięte od swych połączeń z Katalonią. Kolumny operujące w okolicy Ebro, przybliżyły się na odległość strzału do miasta Gandesa. W chwili obecnej toczą się walki o miasto Valderobres, które należy uważać za ostatni etap przed atakiem na odległą stąd o 26 km. Tortosę. Tortosa stanowi ważny węzeł połączeń kolejowych i telegraficznych, łączących Katalonię z pozostałą częścią czerwonej Hiszpanii.

Czerwoni otworzyli tamy wodne na kanałach

PARYŻ. „Le Journal” donosi z Hiszpanii, że posuwanie się naprzód wojsk gen. Franco na odcinku Fraga zostało utrudnione przez otwarcie przez wojska rządowe tam na kanałach, co doprowadziło do poważnego wylewu rzeki Cinca,

przy czym zniszczone zostały mosty, przerzucone przez wojska gen. Franco na północ od Leridy i Fragi. Jedynie heroicznemu poświęceniu 17 oficerów i żołnierzy, którzy w chwili przyboru rzucili się w pław przez wezbrane fale, aby przez dostać się na drugą stronę rzeki i z których tylko 4-ch dosięgło drugiego brzo gu, udało się ocalić jeden z mostów, przez który mogły się przeprawić wojska gen. Franco.

BARCELONA. Konsul brytyjski w Barcelonie wydał onegdaj następujące ogłoszenie:

„Pancernik angielski „Repulse” zawinie do portu w Barcelonie we wtorek 5 kwietnia w drodze do Marsylii. Przypomina się obywatelom brytyjskim ponownie, że bez wzgl. na istniejące stosunki powinni w swoim własnym interesie skorzystać z tej sposobności, by opuścić Barcelonę”.

Bitwa o Leridę

SARAGOSSA. Zajęcie Leridy spodziewane jest z godziny na godzinę. Dzięki zręcznemu manewrowi, miasto jest niemal całkowicie okrążone. Nieprzyjaciel stawia zacięty opór, wprowadzając do boju czołgi, ciężką artylerię i samoloty. Na ostatnim kilometrze przed miastem znajdują się silne fortyfikacje, które zdobywane muszą być krok za krokiem. W przejętym rozkazie od jednego z dowódców dywizyj rządowych znajdują się słowa: „Zajęte dziś pozycje nie mogą być w żadnym razie opuszczone. Druga linia obronna otrzymała rozkaz strzelania do wszystkich, którzy opuszczają swoje stanowiska w linii czołowej”

SARAGOSSA Pierścień wojsk powstańczych zaciska się na około Leridy

coraz bardziej. Wojska powstańcze kontynuując manewr okrążający, przekroczyły rzekę Segre na południe od Leridy. Jedynie w północnej części miasta znajduje się wąska strefa wolna od wojska powstańczego. Według opinii obserwatorów wojskowych, trzon armii republikańskiej opuścił już miasto, w którym w wielu miejscach wybuchły pożary. Należy przypuszczać, że ludność ukryła się w piwnicach.

Wielkie ilości żywności zostały zgromadzone w pobliżu Leridy, w celu rozdania jej ludności w razie upadku miasta.

SALAMANKA. Oddziały gen. Franco operujące na najbardziej wysuniętym odcinku na północ, zajęły miasto Bonabarre. Wskutek zajęcia tego miasta wszy-

Lerida zdobyta

SARAGOSSA. Podczas gdy czołgi i samochody pancerne wojsk gen. Franco posuwają się przez ulice Leridy, wojska rządowe walczą nadal na lewym skrzydle, dokąd wysłano kawalerię powstańczą w celu odcięcia odwrotu uciekającym z Leridy w kierunku północnym. Równocześnie z wojskami powstańczymi przybywają do Leridy oddziały policji i gwardii obywatelskiej, które po całkowitym zajęciu miasta mają zapewnić spokój i porządek.

Oddziały legionistów, działające łącznie z oddziałami gen. Garcia Alino, zdobyły miejscowość Pinell na drodze Gandesa Tortosa i przybyły w późnych godzinach po południowych pod Cherta, położone w odległości 11 km. od Tortosa. Bardziej na północ na drodze z Gandesa do Falset inne oddziały armii gen. Garcia Alino zajęły Moqua de Ebro, docierając i w tym punkcie do prowincji Tarragony.

—oO—

Narada na Zamku Rząd pozostaje w dotychczasowym składzie

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. niowych prezesa Rady Ministrów generała Składkowskiego, który w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej Izby Ustawodawczych przedstawił do rozstrzygnięcia Pana Prezydenta kwestię dalszego trwania lub ustąpienia rządu.

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął w sobotę w godzinach popołudniowych w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza, premiera Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Pan Prezydent R. P. zdecydował, iż obecny rząd ma nadal sprawować władzę.

Co mówi Kiereński o Stalinie

NOWY JORK. Aleksander Kiereński, ostatni premier rosyjski przybył z Paryża do Nowego Jorku i oświadczył dziennikarzom, że ostatni proces w Moskwie wskazuje na bliski koniec stalinowskiej dyktatury Rosji. M. in. oświadczył: „Wyobraźmy sobie ludzi na najwyższych stanowiskach, którzy pracują dla obcych agentur. To jest sytuacja niesamowita, to oznacza koniec dyktatury, która jest najhaniebniejszą tyranią w historii”.

W roku ubiegłym w Rosji każdego dnia dokonywano 20 do 25 wyroków śmierci, a w więzieniach i obozach koncentracyjnych osadzonych jest ponad 5 milionów ludzi”.

Co dzień Polak

Narodowi służy



Pan Marszałek Śmigły - Rydz wśród posłów i senatorów. O.Z.N.

W Polsce musi być porządek

Zarządzenia w sprawie podniesienia czystości w kraju

WARSZAWA. Dotychczasowy rezultat prac dokonanych, w dziedzinie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju jest widoczny. Jednakże w niektórych jeszcze miejscowościach pozostawia wiele do życzenia.

W związku z tym premier Składkowski zarządził:

1) Właściciele nieruchomości tak w miastach, miasteczkach, osadach jak i na wsiach, którzy ubiegłego roku nie doprowadzili frontowych budynków do przyzwoitego wyglądu i nie uporządkowali stanu ogrodzeń, odgraniczających poszczególne nieruchomości od dróg publicznych, winni niezwłocznie czynności te uskutecznić. Opieszalych pociągać należy do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

2) Od właścicieli nieruchomości, którzy w roku ubiegłym zastosowali się do zarządzeń władz i budynki swe oraz ogrody do należytego stanu doprowadzili, należy w roku bieżącym żądać tylko takich czynności, które okażą się potrzebne dla usunięcia braków w należytym względzie tych przedmiotów, w szczególności należy żądać usuwania tych braków stopniowo z wyznaczeniem dłuższych terminów wykonania dotyczących zleceń.

3) Podwórza winny być uporządkowane, wybrukowane w części służącej do komunikacji i opatrzone w ścieki dla odprowadzenia wody deszczowej, przy czym zwrócić należy szczególną na to uwagę, aby ustępy były utrzymywane czysto a śmietniki szczelnie zamykane i uporządkowane.

4) Nawierzchnie podwórz w nieruchomościach położonych przy ulicach o nawierzchni gładkiej w miastach większych, zwłaszcza w tej części podwórz, które służą do komunikacji, mają być doprowadzone do porządku przez zastosowanie nawierzchni gładkiej (asfalt, beton itp.)

5) Z uwagi na szpecenie budynków mieszkalnych licznymi antenami odbiorczymi, należy wywrzeć nacisk na właścicieli budynków mieszkalnych i posiadaczy anten odbiorczych, aby w budyn-

kach, gdzie znajduje się więcej niż 10 aparatów odbiorczych radiowych, anteny jednopromieniowe zastąpiono anteną wielopromieniową, to jest anteną o odpowiednim stojaku, której część górna składa się z dwóch lub więcej przewodów wielopromiennych.

6) W związku z dążeniem do podniesienia ogólnego wyglądu i stanu osiedli, Minister spraw wewnętrznych polecił p. p. wojewodom oraz starostom, aby poparli jaknajwydatniej inicjatywę samorządów i mieszkańców w dziedzinie podniesienia ogólnej estetyki urządzeń osiedli czystości.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa

Jak donosiliśmy już, senat przyjął ustawę o pozbawieniu obywatelstwa.

Chodzi tu o osoby, z poza granic kraju. Jak to podkreślił sprawozdawca — naczelny obowiązek przysparzanie dobra Państwu dobrze rozumieją olbrzymie masy naszego wychodźstwa, które czują się składową częścią narodu polskiego i współdziałają w pracy nad podniesieniem potęgi Państwa. Tym nie mniej znajdują się zagranicą osoby, mające

paszporty polskie, które szkodzą Państwu wrogą agitacją, będąc na usługach obcych czynników; są i tacy, którzy obrali teren zagraniczny, jako teren swojej działalności, poniżając etykę obywatela. I przeciwko tym właśnie jest kierowany projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa za działanie na szkodę Państwa. Projekt ten Izba przyjęła przy oklaskach w brzmieniu sejmowym.

Przypomnienie

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy przypominamy o wydawnictwach pocztówek świątecznych czysto polskich:

Karpowicz Franciszek — Warszawa ul. Marszałkowska 151;

Towarzystwo Pomocy dla Dziewcząt — Poznań, św. Marcin 6a;

Towarzystwo Czytelni Ludowych — Poznań, Al. M. Piłsudskiego 1;

Towarzystwo Szkoły Ludowej — Kraków;

Julian Kurkiewicz — Kraków, Pl. Mariacki 5 (Wikarówka);

Wytwornie artystyczne świątecznych pocztówek - fotografii:

„Rubens“ — Poznań, Pl. Wolności 4;
„Wimar“ — Poznań, Al. M. Piłsudskiego 7;

Nie kupujemy natomiast pocztówek wydawnictw żydowskich jak:

Salon Malarzy Polskich — Kraków, lub litery S.M.P.K.;

Akropol — Kraków;
Polonia — Kraków;

Galeria Polska — Kraków, lub monogram wzgl. litery H.B.K.;

Sztuka — Kraków, lub monogram wzgl. litery A.S.K.;

Rozwiązanie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Zarządzeniem Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 marca 1938 roku Rada Pomorskiej Izby Rolniczej została rozwiązana.

Jednocześnie z rozwiązaniem Rady Izby ustąpił Prezes i Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej.

Do czasu utworzenia nowej Rady Pomorskiej Izby Rolniczej z wyborów zatwierdzenia nowego Prezesa i do chwili utworzenia nowego Zarządu, p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych mianował komisarzem p. szambelana Jana Donimirskiego, dotychczasowego Prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej.

Rozwiązanie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej nastąpiło na skutek przyłączenia z dniem 1 kwietnia 1938 roku do województwa pomorskiego 4 powiatów z woj. warszawskiego i 4 powiatów z woj.

poznańskiego i konieczności przystosowania przepisów statutowych Pomorskiej Izby Rolniczej do nowo wytworzonych stosunków podziału administracyjnego Państwa.

Lekarstwa tańsze o 15 procent

WARSZAWA. Niebawem ukaże się nowa taksa aptekarska, która, w porównaniu z dotychczas obowiązującą będzie niższa mniej więcej o 15 procent.

Poza tym nowa taksa przewidywać będzie wysokość zysku aptekarza na specyfikach. Zysk ten powinien wynosić 33 1/3 proc., gdy cena sprzedaży specyfiku nie przekracza 9 zł, przy cenie zakupu do 6,75 zł, zaś 25 proc., gdy cena sprzedaży wynosi więcej niż 9 zł. Nowy projekt pozostawia bez zmiany postanowienia, dotyczące wysokości opustów dla urzędników państwowych i samorządowych.

Pierwszy wypadek pryszczycy u trzody chlewnej

Pierwszy wypadek zachorowania trzody na pryszczycę zdarzył się w Krzyżkowie koło Wieliczki w woj. krakowskim, gdzie zachorowała jedna sztuka. Na ryju, na błonie słuzowej nosa, pojawiły się charakterystyczne bąble papowate. Wypadek ten spowodował stosowne zarządzenia weterynaryjne, a więc ustalenie okręgu zapowietrzonego, zagrożonego, zamknięcie w pow. krakowskim targowisk hodowlanych i obostrzenie obrotu trzodą rzeźną oraz innymi zwierzętami rzeźnymi.

Ostrowski „Ostro“ — lub litery wzgl. monogram w palecie A.S.O.;
Współczesna sztuka w Przemysłu — lub litery wzgl. monogram W.S.P.
ZWIĄZEK POLSKI

Zarząd Główny w Poznaniu, Skarbowa 5

TOFK.

Po Skarby Zachodu

1) NA SZLAKACH EKSPORTU NARODOWEGO.

I.

„Wielka wojna“ wraz ze swym korowodem oplakanych, lecz logicznych następstw wywołała na światowych rynkach podaży i zbytu cały szereg zasadniczych przewrotów. Europejskie stosunki handlowe, zwłaszcza w pierwszych wojennych latach na ogół ukształtowały się wadliwie, a między narodami powstały głębokie ekonomiczne przepaści. Tu i owdzie utrzymywały się jeszcze systemy gospodarcze „pod kłosem“, a w Polsce luźnie ruchliwi i przedsiębiorczy, za powrotem z placu boju do rodzinnych warsztatów pracy znaleźli się jakby pod płachtą szarą, pod którą nie widać nic, a pachnie kurzawą jałowych sporów i codziennego kołowania

Przykry stan rzeczy trwał właściwie już od r. 1914. Psychoza wojenna i na ogół bolesne kielkowanie wolności dolegało nam, a przytem stary warsztat zawodził, zużyte kółka i dźwignie nie działały. Okazało się niebawem, że należy przekształcić wszystko, a zacząć od siebie samego. Trzeba było — o ile kto jeszcze posiadał — zmienić własny mózg, przyzwyczajenia, stworzyć nowe pojęcia i słowa; nazwać inaczej walor rzeczy.

W takim dręczącym błędnym kole znalazłem się aż do dnia dzisiejszego, aż wreszcie odczucie naglącej potrzeby zupełnej wewnętrznej przemiany sprawiło, że nabywszy paszport, bynajmniej nie ulgowy, wyjechałem za granicę, ale nie do badań, nie mniej jednak celem zaczerpnięcia świeżego powietrza, rozejrzenia się przynajmniej po naszym kontynencie, a co ważniejsze, otcarcia się o ludzi, którzy nie wiedzą, co znaczy półtorawiekowy ciężar kajdanów i stygmaty niewoli.

Istotnie, była to kuracja duchowa, a rezultat jej da się streścić w jednym zdaniu: wchłonęłem sporą dawkę zachodniego optymizmu, a poza tem stwierdziłem niezbicie, że Polska to nie tylko wielka, lecz także pierwszoklasowa rzecz, a nasze rolnictwo i warsztat rolniczo-przemysłowy to — wartości najprzedniejszej jakości i władne współzawodniczyć zwycięsko nie tylko z Europą, ale i z globem całym.

DEFEKT PSYCHOLOGICZNY.

Za fakt, że Polska za przykładem dawnej Rzeczypospolitej nie kroczy dotąd w pierwszym szeregu dostawców społeczeństw zachodnich, ponosi winę nie brak kultury rolnej i ochoczych rąk do pracy, ale jej dotychczasowa niemoc duchowa i jako skutek niewoli, zanik solidarności społecznej. Słowem Polak, aby oświadczyć ekonomicznie światem musi przestawić swoją maszynę mózgową z powierzchownie orzącej na głębiej orzącej. Stosunek do bliźniego — konkurenta — winien ukształtować się w ten spo-

sób, aby wszystkie warstwy wytwórczości narodowej działały ręką w rękę. W takie śmieszności jak zazdrość, brak życzliwości, społeczeństwa zachodnie nie bawią się nawet na scenach teatryków podmiejskich, a w życiu uważają je za zbyt kosztowne przywary.

Jak wspominaliśmy, celem naszego wyjazdu było poszukiwanie nowych dróg zbytu, a za powrotem odpowiednie nastawienie eksportowego warsztatu pracy. Zwiedziłem kolejno, pomijając Berlin, Belgję, Lombardję, Francję, Anglię, na koniec Holandję.

Już na wstępie do wyżej wymienionych krajów, a była nim Belgja, przekonałem się, nie bez miłego zdziwienia, iż tam codzienne stosunki Państwa — w tym wypadku rządu — z poddanyymi w porównaniu do zwyczajów, uznanych w Polsce jako obowiązujące, są odmienne. Skwaśniałych i „złych“ urzędników nie spotykałem wcale, natomiast organom rządowym społeczeństw zachodnich — a wolno mi to zaznaczyć nawet bez obowiązku wdzięczności — zawdzięczam bardzo wiele usług i cennych informacji. Organa władzy wykonawczej poza granicami Polski w istocie nie zapominają nigdy, że są opłacane przez naród i że narodowi nie tylko służyć mogą, jeżeli chcą ale wprost muszą a więc nie tak, jak to się u nas co dnia zdarza, że poszczególny funkcjonariusz państwowy, przy zetknięciu z podatnikiem traktuje tego ostatniego sposobem stosowanym za czasów austriackiego cesarstwa...

ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Bezczelność niemiecka

CHOJNICE. Dowodem do jakiego stopnia dochodzi zachwłość i buta niemiecka drwiąca wprost z naszych władz, jest następujący fakt.

W poniedziałek, dnia 28 bm. w godzinach przed południowych jakiś niezany dotychczas osobnik, korzystając z małego ruchu na korytarzach ratusza, wyrzył ostrym narzędziem na ścianie biura opieki społecznej przeszło metrowej wielkości swastykę i napis „Heil Hitler“.

Ta niesłychana prowokacja, która wywołała wśród miejscowej ludności

Traby jerychońskie oznajmiły początek postu żydowskiego

WARSZAWA. Na czwartek 31 marca proklamowano „powszechny post żydów“ dla zaprotestowania przeciwko projektowi o zniesieniu uboju rytualnego.

W środę na specjalnym posiedzeniu rabinatu ustalono szczegóły tej demonstracji. W czwartek 19 rabinów wygłosiło kazanie w 19 synagogach, poprzedzone dęciem w trąby t. zw. szofary oraz odmówieniem modlitwy „waichał“.

Dęcie w trąby i odmawianie modlitwy „waichał“ stosowane jest przez starożytnych w czasie wielkiego postu.

Katastrofa w kopalni Wanda

KATOWICE. Na kopalni „Wanda“ górnicza. Z nieznanych na razie przyczyn na głębokości 600 m. na dwóch przylegających do siebie filarach, nastąpił silny wstrząs ziemi, na skutek czego oberwały się ogromne masy węgla i zasy pały pracujących tam górników. Dwóch z nich ponieśli śmierć na miejscu, 5 zaś odniosło ciężkie rany.

Na miejsca katastrofy przyjechała komisja z naczelnikiem urzędu górniczego na czele, która prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Radziwiłł przepadł bez wieści

PARYŻ. Książę Michał Radziwiłł, ordynat przygodzicki, przebywał tu pewien czas w Grand - Hotelu w towarzystwie pani Suchestow. W tych dniach opuścił on nagle Paryż bez podania kierunku podróży, nie mówiąc nic pani Suchestow i pozostawiając towarzyszkę swych dotychczasowych podróży w kłopotliwym położeniu finansowym wobec nieuregulowania żadnych rachunków. P. Suchestow alarmuje obecnie pełnomocników księcia w Polsce, zwracając się do nich o wybawienie jej z opresji.

Paragraf aryjski w kolejnictwie

Rada Główna Związku Polskich Inżynierów Kolejowych na posiedzeniu w dniu 27 marca powzięła jednogłośnie następującą uchwałę.

„Mając na względzie, że Polskie Koleje Państwowe stanowią jedno z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych, — mających szczególnie doniosłe znaczenie na wypadek wojny, powinny być obsługiwane przez personel najbardziej pewny, rada główna uważa, że nie powinni być przyjmowani do służby kolejowej żydzi, jako nie dający dostatecznej gwarancji lojalności wobec państwa polskiego, a przedsiębiorstwom, opartym na kapitale żydowskim, nie powinny być powierzane dostawy i roboty kolejowe.

głębokie oburzenie, jest najlepszym dowodem, że metoda zbytnej tolerancji i łagodności wobec Niemców na naszym terenie nie jest bynajmniej odpowiednia.

WARSZAWA. Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skierowano ostatnio do Berezy nową grupę spekulantów i szkodników gospodarczych o-

raz zawodowych przestępców kryminalnych z terenu województw lubelskiego, śląskiego i wołyńskiego.

M. in. z Lublina wysłano dwóch milionowych hurtowników branży mięsnej którzy, opanowawszy handel mięsem z uboju rytualnego w Lublinie, oddziaływali szkodliwie na rynek mięsny, wytwarzając sztuczny brak lub nadmiar mięsa prowadząc bezwzględna walkę przeciw trybowaniu, a nadto dokonywując uboju pod nazwiskami drobnych steryzowanych przez siebie rzeźników.

Ze Śląska został skierowany do Berezy organizator szajek przemyślniczych Abram Kuczyński.

Sprośród zawodowych kryminalistów wymienić należy także Gustawa Janasa, wielokrotnie karanego sutenera z Katowic, stosującego metody terrorystyczne w swej działalności przestępczej, Pawła Olszenka, karanego 14-krotnie złodzieja, oraz Henryka Kuczewitza zawodowego włamywacza, dostarczającego innym przestępcom broni i narzędzia do włamań.

Ze świata

WŁOCŁAWEK. W piątek po południu na szosie we wsi Janowo w powiecie włocławskim powstała bójka, w czasie której zabity został robotnik Bolesław Betner lat 39. Zabójcą jest Władysław Karolek zam. w Rzesznie pow. włocławski, który uderzył Betnera hakiem w głowę, zabijając go na miejscu. Władze prowadzą dalsze dochodzenie.

PRZEMYŚL. Przed Sądem w Przemyślu stanęli dwaj parobcy z Cykowa, oskarżeni o kradzież psa p. Kozłowskiemu. Oskarżeni zabili psa, przetopili na smalec, który następnie skonsumowali. Tłumaczą się, że zmusiła ich do tego bieda. Sąd odroczył sprawę, celem przesłuchania świadków.

GNIEZNO. W Gnieźnie skradziono porą nocną z domu p. Brucknera chorągiew o barwach narodowych.

ZDOŁBUNÓW. P. Maria Jaremczukowa kazała sobie w zakładzie fryzjerskim w Zdobunowie zrobić trwałą ondulację. Podczas zabiegu jedna z rurek gumowych obsunęła się i gorąca para sparzyła Jaremczukową w ucho. Wskutek obrażeń nastąpiło pęknięcie błony bębenkowej w uchu i Jaremczukowa utraciła słuch.

WIENIEN. Z okazji plebiscytu uruchomiono w Austrii 6 pociągów agitacyjnych. Każdy z pociągów składać się będzie z parowozu i 2 wagonów osobowych i ma się zatrzymać w ciągu dnia w 15 miejscowościach, rozwijając propagandę przez mowy, granie marszów nadawanych przez głośniki, wywieszanie transparentów i rodowanie ulotek.

WIENIEN. Onegdaj na granicy austriacko - czeskiej znaleźli celnicy w bandażu gipsowym, który nałożył sobie na rękę pewien żydowski fabrykant czechosłowacki kwotę 600.000 szylingów.

RYGA. Donoszą z Kowna, że sprawca wybitcia szyb w polskiej księgarni „Stella“ w Kownie został skazany wyrokiem komendanta wojennego na rok zesłania do obozu przymusowej pracy.

SOFA. Założone przed dwoma laty bułgarskie towarzystwo akcyjne „Ołowica“ dla eksploatacji kopalni w pierwszym roku wypłaciło 4 procentową dywidendę, w drugim roku natomiast już tyśię procentową. W kopalniach towarzystwa natrafiono na bardzo bogate pokłady rudy ołowianej oraz na żyły złota.

WASZYNGTON. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił onegdaj oficjalnie rządu Wielkiej Brytanii i Francji, o zamiarze rozpoczęcia budowy pancerników o wyporności przekraczającej 35 tyśięcy tonn.

Tekst not zostanie w najbliższych dniach opublikowany.

Flaga litewska w stolicy

WARSZAWA. Mimo, iż Warszawa na ogół jest przyzwyczajona do wielu wydarzeń dużej wagi oraz całego szeregu atrakcyjnych, w dniu 31 marca plac między hotelem Europejskim a Komendą miasta był przedmiotem licznych wycieczek Warszawiaków, którzy oglądali obecną siedzibę pierwszego posła litewskiego, a zwłaszcza powiewającą z balkonu pierwszego piętra flagę litewską, obok której z prawej i lewej strony powiewają flagi polskie. Jak przed wszystkimi siedzibami placówek dyplomatycznych, w stolicy, tak przed hotelem Europejskim został wystawiony posterunek porządkowej policji państwowej. W godzinach wieczornych wszystkie okna selstwa były rześcicie oświetlone.

Bił go aż wyzionął ducha

WARSZAWA. 25-letni rolnik Andrzej Szmidt, mieszkaniec wsi Kludyn pod Bliznem, chodził od dłuższego czasu w konkury do kuzynki swego sąsiada Adama Stanickiego. Obiecywał on ożenić się z nią, lecz słowa nie dotrzymał i zerwał z narzeczoną.

Adam Stanicki ze swoimi synami Władysławem i Stanisławem zaprosili Szmidta na wódkę. W czasie libacji wywiązała się między nimi sprzeczka, po tym zaś wynikła bójka. Udział w niej wzięli prócz Stanickich inni uczestnicy libacji.

Szmidt, widząc 6 napastników, wyjął rewolwer i wystrzelił na postrach. W tym momencie podbiegł do niego Michał Wójcik, wyrwał mu rewolwer z ręki i uderzył nożem w piersi. Inni napastnicy zaczęli bić Szmidta kawałkami żelaza po głowie. Bili tak długo, aż zmiażdżyli mu czaszkę. Rozbiegli się oni dopiero wówczas kiedy Szmidt przestał dawać oznaki życia.

Sąsiedzi zawiadomili policję, która wszystkich morderców aresztowała.

Dar obywatelki warszawskiej

WARSZAWA. Obywatelka miasta Warszawy, Maria Poraj - Biernacka, złożyła na ręce generała Sosnkowskiego na cele Obrony Morskiej sumę 20.000 zł.

Generał Sosnkowski przeznaczył powyższą sumę na budowę ścigacza morskiego, budowanego przez akademików.

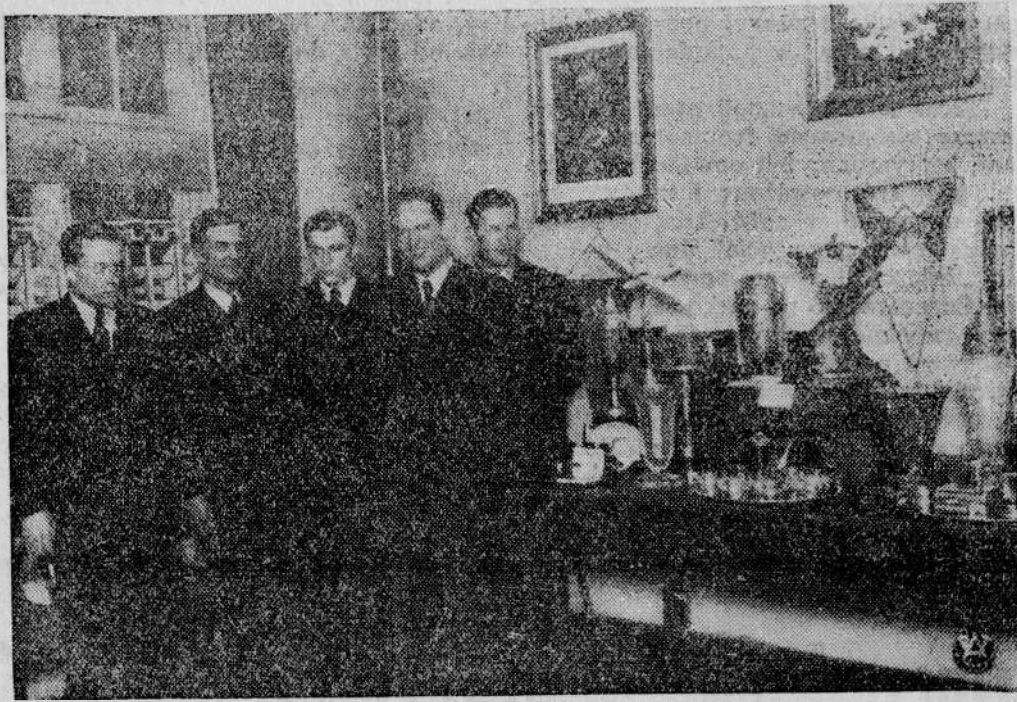
Konieczność dozbrojenia armii doceniają także pracownicy Miejskiego Zarządu w Częstochowie, którzy jednomyślnie uchwalili przeznaczyć na Fundusz Obrony Narodowej sumę 20 do 25.000 złotych.

Badacz bieguna Szmidt popadł w niełaskę

MOSKWA. Znany badacz bieguna północnego, kierownik zarządu t. zw. północnego szlaku morskiego, prof. Otto Szmidt stał się przedmiotem gwałtownych ataków prasy sowieckiej.

Rada komisarzy ludowych na specjalnym posiedzeniu poddała ostrej krytyce działalność prof. Szmidta i nie zatwierdziła przedłożonego przez niego sprawozdania. Jak wynika z urzędowego ko-

munikatu, który ukazał się onegdaj w godzinach przedpołudniowych, profesor Szmidt stoi pod zarzutem tolerowania żywiołu opozycyjnego w podległym mu urzędzie oraz wydawania szkodliwych dyspozycji, dotyczących żeglugi sowieckiej i floty handlowej na morzach północnych. Osiem okrętów handlowych jest uwięzionych w lodach i znajduje się w niebezpieczeństwie.



Rozdanie nagród pilotom śląskim.

Fragment z uroczystego rozdania nagród pilotom Aeroklubu Śląskiego, zdobytych na zawodach lotniczych.

Minister Beck mówi...

Zainteresowanie dla polskiej polityki zagranicznej, będącej jednym z fundamentów ładu i pokoju w świecie, zostało raz jeszcze zadokumentowane przez żywy oddźwięk jaki wywołała książka min. Becka „Deklaracje, przemówienia, wywiady”. Bogaty materiał oświetla w sposób miarodajny cele i drogi polskiej polityki zagranicznej. Zwięzłość i jasność stylu min. Becka pozwalają na wyłowienie z jego wynurzeń licznych, charakterystycznych i interesujących cytat, które poniżej podajemy w przeświadczeniu, że one najlepiej odtworzą myśli przewodnie szefa polskiej polityki zagranicznej.

Redakcja.

„Z każdym rokiem pokolenia polskie są bardziej suwerenne”.

„Polska dąży do pokoju dlatego, że uważa to za dobre dla siebie i dla świata, za nieodzowny warunek wznowienia zahamowanego postępu ludzkości”.

„Pokojowość nasza jest pozytywna, czynna, wynikająca z głębokiego przekonania politycznego i z bardzo istotnych cech naszego narodu”.

„Żadne postanowienie, odnoszące się do naszych bezpośrednich czy pośrednich interesów a powzięte bez naszego współdziałania, nie mogą mieć dla nas oczywiście żadnej mocy obowiązującej”.

„Stosunki polsko-niemieckie są b. proste: nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina niż od Warszawy”.

„Całym naszym postępowaniem wskazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej, jednak nigdy nie będzie igraszką w naszym ręku”.

„Znaczenie państwa w życiu międzynarodowym zależy bezpośrednio od jego wartości wewnętrznej”.

„Istnieje jednak niebezpieczna różnica między rzeczywistą wartością państwa a stopniem, w którym jest przez innych uznane. Dopiero zaś to, co jest uznane i włączone w rejestr polityczny, stanowi praktyczną pozycję polityczną państwa”.

„Największym niebezpieczeństwem dla wszystkich są próby dominowania jednych nad drugimi, próby narzucenia swej woli przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw: słowo „współpraca” ma zastosowanie jedynie tam, gdzie istnieje rzetelny szacunek dla każdego państwa”.

„Święta narodowe jest czymś w rodzaju święta rodzinnego, na które zaprasza się tylko dobrych przyjaciół”.

„Polska przyjmie w dziedzinie redukcji ograniczenia zbrojeń wszystkie postano-

wienia, które będą miały charakter powszechny i będą dotyczyły wszystkich państw”.

„Wynik wywołanej przez nas rzeczowej debaty dał niewątpliwie pełne moralne uzasadnienie drugiej części złożonej przeze mnie 13-go września deklaracji t. j. że „do czasu wprowadzenia w życie powszechnego, jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości, Rząd Polski nie będzie współpracował z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasady słusznego i równego traktowania mniejszości”.

„Polska nie nadaje się na teren eksperymentowania niedojrzałych systemów i terenem tym nie będzie”.

„Zainteresowanie ogółu obywateli dla spraw polityki międzynarodowej ich państwa jest dowodem dojrzałości obywateli i państwa samego”.

„Prowadzenie polityki „ponad stan”, chęć interwencji w sprawach, przekraczających zakres naszych interesów i możliwości, pewnego rodzaju wszędobylstwo polityczne uważam za rzecz niewskazaną. Z drugiej jednak strony pamiętać musimy, że zarówno położenie geograficzne, jak i powszechnie uznana już chyba waga naszego Państwa w życiu międzynarodowym nie pozwala nam dla chwilowej wygody czy oportunistycznym schodzić poniżej tego poziomu, jaki nam rachunek żywych sił w życiu międzynarodowym wyznacza”.

„Każde z sześciu sąsiadujących z nami państw rządzi się według innych systemów i metod. Gdybyśmy zatem wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszcze-

gólnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju „wojen religijnych”. Natomiast zmęczony trudnościami świat potrzebuje właśnie czegoś przeciwnego — jakiegoś znośnego modus vivendi (sposobu współżycia). Sądzę, że o wiele słuszniej jest pozostawić wszystkim państwom troskę o ich życie wewnętrzne, poszukiwać zaś solidarności i porozumienia tam, gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatią czy antypatią do jakiegokolwiek ustroju politycznego”.

„Kiedy mówię o przygotowaniach i pracach od szeregu lat, mam na myśli oczywiście okres, kiedy zasadnicze linie naszej polityki budował i tworzył Marszałek Piłsudski. Jest zresztą chyba rzeczą oczywistą, że nie można w ogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej Wielkiego Twórcy. Od szeregu lat bowiem i w przewidywaniu tego rozwoju stosunków międzynarodowych, które dziś obserwujemy, polityka polska szła uporczywie drogą poszukiwania elementów konstruktywnych a realnych, rozwiązań dla nas i dla innych pożytecznych a praktycznych. Dzięki temu właśnie była prosta”.

„Regulować zasadniczych linii polityki zagranicznej wedle czynnika gospodarczego nie możemy, bo mogłaby się pewnego dnia stać polska polityka czymś w rodzaju obiektu do kupienia. To, proszę panów, uważam za niemożliwe i z góry chciałem ten punkt wyjaśnić, aby żadnego nieporozumienia co do tego nie było. Polityki polskiej kupić nie można. Jesteśmy krajem ubogim, ale świat jest na to za biedny”.

„Metoda, jaką rząd brytyjski stosuje zwykle przy rozwiązywaniu trudnych pro-

blemów międzynarodowych, cieszy się w moim kraju wysokim uznaniem. Opinię tę wypowiadam z tym większą ufnością, że polityka, zachowująca w sobie właściwą proporcję między odwagą a umiarkowaniem, jest tradycją, pozostawioną memu krajowi w spadku przez Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego”.

„Rozszerzenie zakresu naszej aktywności, cechującej politykę ostatniego okresu, wynikało jedynie z potrzeb, narzuconych przez sytuację ogólną. Nie chciałbym nigdy rozproszyć naszej polityki zagranicznej na zbyt wielką ilość spraw, które by przechodziły nasze realne możliwości”.

„Bylibyśmy może szczęśliwym krajem, gdyby nasza rola w polityce europejskiej miała znaczenie. Ale to nie od nas zależy. Są pewne jasne konsekwencje, które wynikają z naszego położenia i z ogólnej ewolucji stosunków. Sztuczne rozszerzanie naszej aktywności politycznej byłoby z pewnością przeciwne jasnej tradycji naszej polityki. Zejście poniżej tej roli, jaka nam jest wyznaczona, byłoby ucieczką przed odpowiedzialnością za nasze dziedzictwo”.

„Ażby pokój nie był pustym słowem, potrzebne są dwa warunki. Pierwszy — to szczerść intencji państwa, które to słowo wpisuje do swego programu politycznego, a drugi — to siła, niezbędna dla zapewnienia ze strony innych, należytego respektu dla programu politycznego naszego państwa”.

„W całej metodzie pracy Ministerstwa trzymałem się zasady, że dla osiągnięcia trwałych wyników pracy powtarzana często formuła, że się robi politykę za pomocą propagandy, należy zastąpić formułą, że propagandę robi się za pomocą polityki”.

(Wyjątki z książki ministra Józefa Becka p. t. „Deklaracje, przemówienia, wywiady”, str. 339, W-wa, Bebethner i Wolff, 1937).

Rycerskie czyny Polaków na Kaukazie

Na przestrzeni półtorawiekowego okresu walki o odzyskanie niepodległości przede wszystkim Sybir stał się krainą wygnania dla tysięcy nieugiętych bojowników o wolność Polski. Ale nie tylko Sybir. Również i na Kaukazie przez dziesiątki lat tysiące Polaków zapisywało karty męczeńskiej epopei. Warto ją przypomnieć. Stara to była metoda moskiewska — polskich jeńców wcielać w szeregi swego wojska i na podbój wysyłać. Stosowano ją jeszcze za czasów wojen Batorego. Ale na szeroką skalę zaczęto stosować dopiero po zaborze ziem polskich. Wcielanie do wojska było dla Niemców ciężką niż zesłanie. Trzeba bowiem pamiętać, że w owe czasy służba wojskowa w Rosji trwała 25 lat, więc młodzieniec, na którego siłą nałożono nienawistny mundur

moskiewskiego żołnierza, o ile przetrwał te 25 lat w ciężkiej służbie, wychodził złamanym na duchu starcem. Do trzeciego dziesiątka lat ubiegłego wieku męzne szczyty kaukaskie zdołały utrzymać swą niepodległość i bronić się przed zaborczością moskiewską. Ale po tym czasie Moskale postanowili zawiadnąć Kaukazem. Były to lata po zgnębieniu powstania listopadowego. Wówczas to poczęto masowo wcielać Polaków do oddziałów, mających dokonać podboju Kaukazu. I trudno o bardziej barbarzyńską metodę — właśnie Polaków wzywać do pognebnienia ludów, broniących swej wolności.

Ale nie były to pojedyncze walki — w pierwszym okresie walk o podbój Kaukazu ilość Polaków, walczących w szeregach wojsk moskiewskich obliczo-

no na 10—20 tysięcy, po upadku zaś powstania listopadowego aż do czasu ostatecznego podboju Kaukazu liczba ta wzrosła conajmniej dwukrotnie, a niektórzy historycy podają ją nawet na 100 tysięcy. Niewątpliwie jednak udział Polaków był bardzo duży, w niezliczonych bitwach i potyczkach z dzielnymi góralami właśnie Polacy walczyli najmężniej, zyskując dla swej odwagi sympatię rycerskich górali.

W okresie 1810—1830 zyskali też Polacy opinię najmężniejszych żołnierzy i najlepszych dowódców, im też przyznano największą ilość odznaczeń. A dowódca armii kaukaskiej generał Klugenau, Węgier z pochodzenia, miał tyle sympatii dla Polaków, że do swego sztabu przydzielił większość oficerów-Polaków, że aż car wdał się w tę sprawę i zabronił przyjmować Polaków do sztabu.

Ale po powstaniu listopadowym stosunek Polaków do służby w wojsku moskiewskim uległ zaostreniu — raz po raz wybuchały bunt, całe gromady żołnierzy-Polaków z bronią w ręku uchodziły do Turcji, do Persji lub do wodza górali Szanila. Najczęściej udaremniały to i wówczas ciężki los był tych Polaków, poddawano ich barbarzyńskim egzekucjom — przepędzano przez dwuszybę żołnierzy uzbrojonych w kije, a każdy żołnierz obowiązany był nie szczędzić mu razów. Ale bywały też i szczęśliwe ucieczki. Najwięcej rozgłosu wywołała wręcz nieprawdopodobna epopeja Pawła Różańskiego — na czele 100 koni uciekł z Kaizlaru nad morzem Kaspijskim, niemal całą Rosję przeszedł wzdłuż i wszerz, dostał się do Mohylowa, i utraciwszy połowę broni, począł przebijać się na Sybir, by wreszcie dostać się do niewoli i zostać ścętym.

Do dziś na Kaukazie pełno wspomnień o rycerskich wyczynach Polaków.

Powrót z tamtego świata / Czerdziesiąt godzin w narkozie

W przepastne głębie duszy ludzkiej nowy płomyk światła rzucił fenomen, jaki wydarzył się ostatnio podczas pewnej operacji w Glasgow.

Ms. Charles Tune operowany był miał na woreczki żółciowe. Wypadek nie był groźny, tym mniej, że 37-letni pacjent cieszył się zresztą doskonałą konstytucją.

Operacja dobiegała końca, kiedy lekarz narkotyzujący nagle zauważył, że serce pacjenta przestało pracować i że ustało także oddychanie, pacjent w znaczeniu klinicznym był umarł. W tych warunkach operator zdecydował się na ostateczny środek: otworzył on pacjentowi klatkę piersiową i poddał serce masażowi, po zastrzyknięciu do mięśnia sercowego kilkakrotnie adrenaliny. Po pewnym czasie serce poczęło się istotnie znowu kurczyć, a następnie prawidłowo pracować. Także i oddychanie wróciło. Pacjent zatem w ściśle naukowym znaczeniu wrócił ze śmierci do życia. Operacja woreczka żółciowego u-

kończona została bez dalszych komplikacji.

Stan pacjenta po operacji był zupełnie normalny, tylko że nie chciał się obudzić z narkozy. Stan ten trwał równo 40 godzin, mimo zastosowania wszelkich środków, mających na celu przerwanie narkozy. Po upływie tego czasu pacjent nagle otworzył oczy i znajdował się od razu w posiadaniu pełnej świadomości.

Teraz lekarze stanęli przed nowym, jeszcze ciekawszym fenomenem. Pacjent, który znany był powszechnie jako człowiek zrównoważony i trzeźwy, zaczął opisywać z największą ścisłością fantastyczne „przeżycia” duszy w czasie „śmierci” i swego powrotu do życia. Bezpośrednio po narkozie stracił od razu zupełnie przytomność. Stan ten niebawem przeszedł w inny, którą Tune określił jako „płynąca wędrowka”. Miał on uczucie całkowitego zdematerializowania swego ciała. Płynął niby obłoczek bez wagi po przez pustą przestrzeń w

nieznaną dal. Jak długo ten stan trwał, pacjent nie potrafił określić. Mogły to być zarówno sekundy jak lata całe. Nie czuł się przy tym ani szczęśliwym ani stroskanym czymkolwiek, lecz dosłownie bez wszelkich pragnień. Nie pragnął w szczególności ani dalszego trwania, ani też przerwania tego stanu, który, zdaniem lekarzy oznaczał przejście od życia do śmierci.

— W pewnej chwili — jak opowiadał pacjent dalej — zauważyłem, że stopniowo zaczęła mi wracać waga, że coraz bardziej czułem się materialnym i ludzkim i że poczęłem rozumieć podświadomie, iż wędrowka moje zbliża się ku końcowi. Ogarnęła mnie głęboka niemoc, czułem, że leżę wyciągnięty, że ciało moje było ciepłe, że oddycham i wreszcie, że oczy moje się otwierają.

Opowiadanie mr. Tune'a należy niewątpliwie do najciekawszych z dziedziny fenomenu, powrotu „od śmierci do życia”.

Złóż ofiarę na święconkę wielkanocną dla dzieci naszego miasta!

Dni kolonialne Program obchodu w Wąbrzeźnie

1) Począwszy od czwartku tj. dnia 7 kwietnia do 9 kwietnia włącznie, na wszystkich domach uprasza się o wywieszenie flagi oraz okna wystawowe sklepów i mieszkań prywatnych winny być udekorowane nalepkami. Nalepki te rozsprzedane będą przez uproszone w tym celu osoby.

2) W czwartek dn. 7 kwietnia o godzinie 17,30 zbiórka wszystkich organizacji i społeczeństwa z transparentami (transparenty zrobią organizacje we własnym zakresie o mniej więcej takich napisach: „Kolonie to podstawa naszego bytu“, „Kolonie to zmniejszenie bezrobocia“, „Bogactwo kraju to kolonie“, „Żądamy kolonii“ itp.) i orkiestrą na dziedzińcu powszechnej szkoły męskiej. Pochód przejdzie przez ul.: Rynek, Hallera, Marszałka Józefa Piłsudskiego

i z powrotem na Rynek, gdzie przed domem Pana *Kuzaja*, Pan Mecenasa *Chwiećko*, jako prezes Oddziału Ligi M. i K. wygłosi okolicznościowe przemówienie.

WYSTAWA KOLONIALNA

W tym dniu będzie otwartą od godz. 10,00 do 19,00 wystawa, która mieścić się będzie w domu p. *Eisenaka* przy ulicy Hallera.

Wejście na wystawę za dobrowolnymi datkami ew. bezpłatnie. Tutaj apelujemy również do wszystkich o poparcie tej wystawy.

3) W piątek to jest dnia 8 kwietnia 1938 roku pogadanki w szkołach.

Szczegóły programu co do obchodu dni kolonialnych podamy w następnym numerze.

Komitet Wykonawczy

● W związku z utworzeniem przez władze wojskowe jednostek Obrony Narodowej komunikuje, że oddziały Obrony Narodowej jako formacje wojskowe, podlegają ochronie tajemnicy wojskowej na równi z innymi oddziałami wojskowymi. W sprawie umieszczenia wiadomości o jednostkach Obrony Narodowej w prasie (Wydawnictwach i drukach) mają zastosowanie w całej rozciągłości wytyczne, zawarte w zarządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 września 1936 roku nr P.P. 350/682/1.
(-) Burmistrz Schwarz

● Kurs pracy dla Kierowników Oddziałów KSM. Męskiej powiatu wąbrzeskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia w starej sali parafialnej począwszy od godz. 8 rano. Na zakończenie kursu odbędzie się Roczny walny zjazd prezesów i delegatów KSM. naszego powiatu — o godz. 16,30.

● „W. Z. 6 NIE WYLADOWAŁ“ Lotnictwo cywilne ma również swoich wielkich bohaterów. Wymaga ono od swych pilotów niezwykłej wytrzymałości, przytomności umysłu i nawet bohaterstwa.

Nie ma dnia, aby nie przybyło nowe nazwisko do listy tych, którzy poświęcili swe życie dla rozwoju lotnictwa cywilnego.

„W. Z. 6 NIE WYLADOWAŁ“, który ukaże się dzisiaj na ekranie kina „SŁONCA“ jest odzwierciedleniem emocjonującego życia pilotów.

Role główne w tym potężnym filmie kreują James Cagney, Pat O'Brien, June Travis, Stuart Erwin.

Premiera tego wielce oczekiwanego filmu, dziś, w poniedziałek i wtorek o godzinie 8,30 wieczorem w kinie „SŁONCE“.

Z POWIATU

WIELKIE RADOWISKA

— Dnia 17 marca odbyła się w sali p. Neumana uroczysta akademii z okazji święta organizacyjnego Kat. Stow. Kobiet. Świętem tym jest Zwiastowanie N. Marii P. Akademia rozpoczęła się wspólnym śpiewem: Serdeczna Matko. Po tym p. Helena Lubińska deklamowała z przejęciem okolicznościowy wiersz. Pani *Jadwiga Łojewska* wygłosiła wzniosły odczyt na temat: Typ nowoczesnej kobiety katolickiej. Mała *Regina Szczepanowska* deklamowała piękny wiersz: Anioł Pański. Chór kościelny pod batutą p. *Pawłowskiego* odśpiewał na głosy pieśń o Matce Boskiej. Członkinie K. S. K.: *Maria Nichnerowiczowa*, *Pelagia Klawczyńska* i *Klara Kuziemska* z udziałem druhen z KSMZ, i dzieci wystawiły obraz sceniczny pod tytułem: „Droga“. Widzowie poznali tu jak stowarzyszenia Akcji Katolickiej uszlachetniają swych członków i podnoszą poziom moralny wsi polskiej. P. *Wacław Talkowski* odczytał odezwę K. S. K. oddziału *Luboń* i przedłożył zebranym następującą rezolucję:

„Strzał komunisty *Nowaka* w kapłana katolickiego zranił serca całego narodu polskiego. Jest on przestrogą, że żydo - komunizm chce w Polsce rozniecić pożogę i przelew krwi bratniej jak w nieszczęsnej Hiszpanii. My, członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej słu-bujemy wiernie stać przy sztandarze Chrystusowym w stowarzyszeniach Akcji Katolickiej szkolic się na gorliwych apostołów religii i moralności katolickiej. Tak nam dopomóż Bóg“.

Zebrani przyjęli rezolucję przez aklamację. Hymnem „My chcemy Boga“ zakończono akademie. Za staranne przygotowanie akademii należy się szczerze uznanie pani *Stefanii Dembińskiej*.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO

— Walne Zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Dnie 5 bm. o godzinie 17,00 w dużej sali Magistratu, odbędzie się roczne walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z następującym porządkiem obrad:

- 1) Modlitwa,
- 2) Zagajenie,
- 3) Przemówienie ks. Dyrektora,
- 4) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania,
- 5) Sprawozdanie kasowe,
- 6) Sprawozdanie sekretarki,
- 7) Sprawozdanie kierowniczkich szatni,
- 8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 9) Dyskusja nad sprawozdaniami,
- 10) Udzielenie absolutorium skarbnicze,
- 11) Przyjęcie nowych członkin,
- 12) Rekolekcje parafialne i zamknięte,
- 13) Wolne głosy,
- 14) Zakończenie.

Wszystkie członkinie czynne i datkujące oraz panie, które interesują się działalnością Stowarzyszenia serdecznie zaprasza Zarząd

● **Baczność Bekserzy!** Towarzystwo Gimnastyczne „SOKOL“ w Wąbrzeźnie urządza w dniach 9 i 10 kwietnia 1938 roku na sali p. *Kostrzewy* „Wielkie zawody bokserkie o mistrzostwo powiatu“.

Udział biorą wszyscy bokserzy z powiatu wąbrzeskiego — zrzeszeni i niezrzeszeni.

Zgłoszenie do dnia 7 kwietnia włącznie przyjmuje kierownik sekcji bokserkiej „Sokola“ drh. *A. Zalewski*, ulica *Poniatowskiego* nr 2. Wpisowe wynosi 50 groszy. Zarząd

— **Baczność Rezerwiści!** W czwartek dnia 7 kwietnia o godzinie 17,30 odbędzie się zbiórka na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej w celu wzięcia udziału w pochodzie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po obchodzie odbędzie się mies. zebranie w Domu Społecznym. Zarząd

— **Baczność Rzemiosłowi!** Zebranie miesięczne Związku Rzemieślników Samodzielnych Chrześcijan Koło Wąbrzeźno odbędzie się dnia 5 kwietnia w lokalu członka koła p. *Franciszka Szymańskiego*, o godzinie 20,00.

Dla ważnych spraw i powzięcia niektórych uchwał uprasza się członków, tak samo i tych, którzy należeli do Tow. Rzemieślników Samodzielnych, o udział. Zarząd

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych RP. Koło Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia w lokalu druha *Kostrzewy* o godzinie 14,00. Przybycie wszystkich konieczne.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

— **Nowe znaczki.** Ministerstwo Poczty wydrukowało znaczną ilość nowych znaczków pocztowych wobec stałego wzrostu liczby przesyłek pocztowych druków itp. Ogółem wydrukowano 170 milionów znaczków rozmaitej wartości. Największe zapotrzebowanie daje się odczuć na znaczki wartości 5, 15 i 25 groszy. Dla poczty gdańskiej wydrukowano 500.000 znaczków z nadrukiem „Port Gdański“.

— **Ferie wielkanocne w szkołach kończą się 20 kwietnia.** Minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w szkołach. Ferie więc trwać będą w tym roku od 13 do 20 kwietnia. Zajęcia rozpoczną się zatem o dzień później, niż zwykle, we czwartek, 21 kwietnia.

— **Obozy W.F. i kolonie letnie K.S. M.M.** W tym roku organizuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Pelplinie nast. kursy W. F. i kolonie:

Obóz W. F. i kolonia nad morzem w Karwi w czasie od 12 do 30 czerwca.

Obóz W. F. i kolonia letnia w Borach Tucholskich w Tleniu w czasie od 3 do 20 lipca.

Kolonia górską w Murzacich na Podhalu w czasie od 24 lipca do 7 sierpnia.

Szczegóły co do ekwipunku, warunków przyjęcia i kosztów podają wydawnictwa i okólniki Stowarzyszenia. Wiesz potrzebuje kierowników W.F., to też wszystkie Oddziały KSM. winne przyśleć conajmniej jednego drh. na kurs W. F., na którym otrzyma pod okiem fachowych instruktorów wyszkolenie w zakresie W.F. Inni druhowie, członkowie współpracujący itd. niech skorzystają z kolonii letnich, które odbywać się będą równoległe z obozami. Jako miejsca tego rocznych obozów W. F. wybrano morze, góry i przepiękne kolce Borów Tucholskich. Zgłoszenie przyjmuje Stowarzyszenie w Pelplinie wg. rozestanych formularzy zgłoszenia oraz udziela informacji.

numer akt: Km. 1000/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie *Franciszek Litwin* mający kancelarię w Kowalewie ul. M. P. Piłsudskiego nr 23 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1938 roku o godzinie 13,00 w Lisewie pow. Wąbrzeźno odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do *Stanisława i Wiktorii małż. Zabińskich*, składających się z stadnika czarno - białego, 2 cielaków, 4 świń, 2 macior i 8 prosiaków oszacowanych na łączną sumę 760 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 1 kwietnia 1938 roku
(-) Komornik Litwin

KRONIKA Kalendarzyk

4
KWIECIEŃ

Poniedziałek

Izzydora bisk. wyzn., Benedykta Słowiński: Wratisława. Słońca wech. 5,6, zach. 18,13 Księżycy wech. 6,46, zach. 23,10

Kronika historyczna:

- 1350. Układ o Ruś między *Kazimierzem Wielkim* a *Ludwikiem Węgierskim*.
- 1794. Zwycięstwo *Kościuszki* pod *Racławicami*.
- 1814. Ostatni dekret *Napoleona* dla *Polaków* mianujący *Krasińskiego* *Wodzem*.

5
KWIECIEŃ

Wtorek

Księżycy wsch. 7,37, zach. — Słońca wsch. 5,4, zach. 18,15 Słowiński: *Bożywoja* bł. *Wincentego* *Fer.*, *W.*, *Ireny*.

Kronika historyczna

- 1521. *Rozjem toruński* kończy wojnę z zakonem.
- 1573. *Henryk Walezy* obrany królem.
- 1656. *Czarnecki* zwyciężył *Szwedów* pod *Warką*.
- 1799. *Bohaterska śmierć generała Rymkiewicza* pod *Werną*.
- 1848. *Rzeź Polaków* pod *Łabiszynie*.
- 1917. *Ameryka* decyduje o wojnie z *Niemcami*.

WĄBRZEŹNO Od Redakcji

— Nim przystąpimy do wydrukowania powieści *całostronnicowej* podamy naszym czytelnikom w odcinku felietonowym nadzwyczaj ciekawe opowiadanie przeżył *polaka*, który po odzyskaniu niepodległości *Polski* wyruszył na Zachód, by dla rozwijającego się przemysłu *Pol*skiego zdobyć tajemnice *fabrykacji artykułów*, które *Polsce* są konieczne potrzebne i które musiała importować z zagranicy, placąc za te „*Skarby Zachodu*“ drogi *haracz*. Reportaż ten pod tytułem „*PO SKARBY ZACHODU*“ zaprowadza nas kolejno do stolice *Europy*, których życie oświetla jak w koleidoskopie.

Temat reportażu jest niezmiernie zajmujący i bogaty w treść, na dowód czego przypominamy, że *Wielka Ameryka* swoich „szpiegów przemysłowych“ przemycających tajemnice *fabrykacji chemicznej* z *Niemiec* ochraniała nawet *pancernikami*, stacjonowanymi w strefie *Morza Północnego*, grożąc zatopieniem *torpedowców niemieckich*, ścigających tych *wywiadowców specjalnego typu*.

Niechyba opowiadanie to, zajmie żywo naszych czytelników i sprawi im nie mniejsze zadowolenie niż powieść emocjonująca spłotem tragicznych konfliktów.

Przy tej okazji przypominamy, że jeszcze zawsze można zaabonować „GŁOS POMORZA“ u listonosza, na poczcie lub bezpośrednio w administracji gazety w Wąbrzeźnie.

● **Notatki 1 - kwietniowe.** W związku z naszymi notatkami mającymi styczność z dniem pierwszego kwietnia nadmieniamy, że niestety przedstawiciel nowego typu torb wag nie stawił się na zapowiadany pokaz, przypuszczając że ze względu na prima - aprilis nie przybędzie nikt na ten pokaz.

Komina Pepege jeszcze nie zburzono, gdyż jeszcze jest nadzieja utrzymania zakładu w całości dla celów przemysłowych, dla których został zbudowany.

Pomnik - Pogoni nie wzniesiono, ponieważ arcydzieło przepalone w wysokiej temperaturze pieca ceglarnianego rozpadło się na pył.

Za sprawione im złudzenie przepraszamy naszych czytelników.

● **Podziękowanie!** Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali: *Komitet zabawowy Stowarzyszenia Nrodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Koło Wąbrzeźno* i *Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo* zł 223,40, jako czysty zysk z zabawy, która się odbyła 19 lutego 1938 roku.

PP. Kostrzewowie w miejsce wieńca na trumnie *śp. Stefana Klimka* zł 10, za co składa serdeczne „*Bóg zapłać*“.

ZA KOMITET

H. Sigurska skarb. *Jan Nałęcz* prez.

● **Podziękowanie!** Na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ofiarowali *pp. Pruchniewscy* w miejsce wieńca na trumnie *śp. Stefana Klimka* 6 zł za co składa serdeczne „*Bóg zapłać*“.

Zarząd

● **Konferencja wywiadowcza dla rodziców** młodzieży gimnazjum i liceum odbędzie się we wtorek dnia 5 kwietnia 1938 roku.

Jest to konferencja w sprawie postępów uczenia i uczniów za drugi okres klasyfikacyjny. Ze względu na ważne dla ogółu rodziców informacje konferencja dla rodziców rozpocznie się punktualnie o godzinie 11,00 w auli gimnazjum.

Następnie wszelkie informacje dotyczące ucznia (micy) otrzymają rodzice i opiekunowie młodzieży u opiekuna danej klasy, bez konieczności zwracania się do wszystkich nauczycieli uczących danego ucznia. Ten sposób informowania rodziców dostosowany do życzeń *Patronatu i Zarządu Koła Rodzicielskiego* — umożliwi zainteresowanym rodzicom uzyskanie informacji w czasie możliwie krótkim.

Dyrekcja.

● **Zjazd delegatów placówek Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII z powiatu wąbrzeskiego** odbył się wczoraj w Hotelu pod „*Orłem*“ w Wąbrzeźnie. W zjeździe licznie obsłanym przez delegatów poszczególnych placówek udział brali *Starosta Powiatowy p. Kalkstein*, delegat *Zarządu Głównego p. Ziółkowski* przedstawiciele szeregu organizacji pokrewnych i liczni goście.

Obrady były ożywione, treściwe i rzeczowo przeprowadzone, tak że zjazd na wszystkich uczestników wywarł dodatnie wrażenie.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zjazdu dla braku miejsca umieścimy w przyszłym numerze gazety.

● **Pielgrzymka do Częstochowy.** W dniach 16 do 19 maja 1938 roku urządza *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej* pielgrzymkę do *Częstochowy*.

Pociąg popularny wyruszy z *Brodnicy* przez *Jablonowo*, *Kowalewo Wąbrzeźno*, *Toruń*. Udział brać mogą także osoby z poza organizacji. *Oplata* za przejazd tam i spowrotem wynosi 13 zł. Na dojazd przysługują będzie zniżka kolejowa 50 procentowa. Zgłoszenie przyjmuje oraz informację udziela *Kierownictwa Oddziałów KSMZ*.

ROZPORZĄDZENIE

Starosty Powiatowego Wąbrzeskiego z dnia 2 kwietnia 1938 roku w przedmiocie ustalenia cen artykułów powszedniego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o uregulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 607) w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1932 roku (Dz. U. R. P. nr 82 poz. 722), którego moc obowiązująca została przedłużona rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1936 roku (Dz. U. R. P. nr 92 poz. 641) oraz na podstawie par. 1 rozporządzenia wojewody pomorskiego z dnia 14 stycznia 1937 roku o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Pom. Dz. Wojew. nr 2 poz. 16) i po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen zarządzam co następuje:

Par. 1.

Na niżej wymienione artykuły pierwszej potrzeby ustaliam następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba pyłowego z mąki żytniej 65 procentowej 29 groszy, 1 kg. chleba razowego z mąki żytniej 95 procentowej 24 grosze, 3 bułki z mąki pszennej o wadze od 45 do 50 gramów 10 groszy.

Par. 2.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. nr 91 poz. 527) w związku z artykułem 63 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 marca 1928 roku o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. nr 38 poz. 365) karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywnie do 3.000 złotych.

Par. 3.

Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą moje rozporządzenie z dnia 25 lutego 1938 roku.

Starosta Powiatowy w z.

(—) Wicestarosta Pow. mgr. Górczyński

KRONIKA SPORTOWA.

● Boks. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” urządziło dnia 10 kwietnia 1938 roku na sali p. Kostrzewy „Hotel Dwór Wąbrzeski”.

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE

O MISTRZOSTWO POW. WĄBRZESKIEGO

Program:

Niedziela, dnia 10 kwietnia:

godz. 10,00 badanie lekarskie, ważenie i losowanie,
godz. 13,30 początek zawodów „półfinały”,
godz. 19,00 badanie lekarskie,
godz. 19,30 finały.

Zastrzeża się zmianę programu w wypadku zgłoszenia wielkiej liczby zawodników.

1) Do zawodów stanąć mogą wszyscy amatorzy pięściarstwa zamieszkałi na terenie pow. wąbrzeskiego.

2) Kluby Związki i Towarzystwa mogą zgłosić dowolną ilość swoich zawodników w każdej wadze od papierowej do ciężkiej.

3) Imienne zgłoszenia zawodników z podaniem wagi, daty urodzenia i nazwy Klubu należy nadesłać najpóźniej do dnia 7 kwietnia 1938 roku do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Wąbrzeźno ulica Poniatowskiego 2, (A Zalewski.)

4) Równocześnie z imiennym zgłoszeniem należy wpłacić w gotówce lub znaczkach pocztowych 50 groszy od każdego zawodnika tytułem wpisowego.

5) Jeżeli zawodnik uznany przez lekarza za zdolnego do walki nie stawi się na czas do ważenia lub w ringu i niepodporządkuje się przez cały czas trwania zawodów kierownikowi, zostanie skreślony z listy i traci prawo do zwrotu wpisowego. (Obowiązuje regulamin P. OZB. Prezes Sokoła, p. dr. Podlaszewski oraz kierownik.)

6) Każda zgłoszona drużyna powinna posiadać przynajmniej jedną parę rękawic bokserskich zdanych do walki.

7) Zawodnicy zamieszczeni ponoszą koszt podróży i utrzymania sami.

8) Mistrzowie otrzymują ozdobne dyplomy.

Uwaga: Każdy zawodnik musi posiadać kostium sportowy, czysty i cały, oraz legitymację towarzystwa, o ile jest w Towarzystwie zgłoszony, niestowarzyszony świadectwo zamieszkania lub wykaz osobisty, który należy przed zawodami przedstawić kierownikowi zawodów, (kaucja odwoławcza wynosi 5 zł.)

Komisja odwoławcza: Sędzia WSS. Pom. OZB. Prezes Sokoła p. dr. Podlaszewski oraz kierownik zawodów.

Komisja zawodów. Gospodarzem zawodów jest Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Wąbrzeźno, prezes: Z. Czarnota - Bojański, sekretarzem zawodów A. Dąbrowski, sprawozdawcą prasowy pp. Michalski, Bortowski i Żywiecki, kierownikiem zawodów jest A. Zalewski, lekarzem p. dr. Podlaszewski, sędziego wyznaczy WSS. Pom. ZB.

Komisja wagi: Sędzia i kierownik zawodów.

- Wagi zawodników:
- 1) papierowa do 47,5 kilo,
 - 2) musza do 51 kilo,
 - 3) kogucia do 54 kilo,
 - 4) piórkowa do 54 kilo,
 - 5) lekka do 62 kilo,
 - 6) półśrednia do 67 kilo,
 - 7) średnia do 73 kilo,
 - 8) półciężka do 80 kilo,
 - 9) ciężka powyżej 80 kilo.

Na Tydzień P. Z. Z.

Bastion polski

Od szeregu lat Polski Związek Zachodni organizuje propagandę zagadnień polsko-niemieckich, kładąc nacisk na najaktualniejsze w danym okresie problemy. W roku 1935 „Tydzień PZZ” poświęcony był zagadnieniom Polaków w Niemczech, po czym kolejno nastąpiły „Tydzień Śląski” i „Tydzień Pomorza”. Tegoroczny „Tydzień”, odbywający się w czasie od 30 marca do 6 kwietnia br., poświęcony jest omówieniu potrzeb inwestycyjnych, komunikacyjnych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych północnego i zachodniego przy granicy Polski i odbywa się pod hasłem: „Przygranicze — pancernem Rzeczypospolitej”.

W Toruniu ukonstytuował się dnia 24 marca 1938 roku Wojewódzki Komitet „Tygodnia PZZ”, który wydał do społeczeństwa apel w sprawie poparcia akcji propagandowej i zbiórkowej Polskiego Związku Zachodniego. Poparcia akcji tej udzieliłi najwybitniejsi przedstawiciele Rządu, Duchowieństwa, Wojskowości, Szkolnictwa, Instytucji gospodarczych, Samorządu Gospodarczego i Terytorialnego na Pomorzu, którzy na prośbę Polskiego Związku Zachodniego przyjęli godność członków Komitetu Honorowego „Tygodnia Propagandy P. Z. Z.”, a mianowicie: Minister Wład-

staw Raczkiewicz, Wojewoda Pomorski, J.E. Ks. Dr. Stanisław Okoniewski, Biskup Chelmiński, General Brygady Władysław Bortnowski, Inspektor Armii, General Brygady Michał Karaszewicz Tokarzewski, Dowódca OK. VIII, Kontradmirał Józef Unrug, Dowódca Floty, Płk. dypl. Karol Baczyński, Inspektor Okręgowej Straży Pożarnej, Dr Antoni Ryniewicz, Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego, Wincenty Łącki, Pomorski Starosta Krajowy, Inż. Władysław Chwałobogowski, Dyr. Lasów Państwowych, inż. Bogusław Dobrzycki, Prezes Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Jan Dominirski, Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Inż. Władysław Kozubek, Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Stanisław Namysłowski, Dyr. Izby Skarbowej, Jan Pahlke, Wiceprezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej i Stanisław Tor, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej.

Komitet wykonawczy z p. Alojzym Glemmą, prezesem Okręgu Pomorskiego PZZ, na czele, zorganizował na Pomorzu szereg imprez propagandowych, przygotował bogaty serwis prasowy i radiowy. Mamy nadzieję, że starannie przygotowana i ciesząca się poparciem całego społeczeństwa akcja PZZ. wyda pożądane rezultaty.

* * *

PIWNICE

— W poczekalni kolejowej w Brodnicy zmarł 74-letni Ferdynand Marks, mieszkaniec Piwnic. Lekarz stwierdził zgon na skutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powiatowego, skąd zabrała je rodzina.

GOLUB.

— Zebranie organizacyjne nowego oddziału krajoznawczego. Na zaproszenie pana burmistrza Reiskego odbyło się dnia 24 marca 1938 roku w Golubiu zebranie organizacyjne nowego oddziału krajoznawczego. Liczne zebrane gromno obywateli golubskich uchwalilo jednomyślnie zorganizowanie tej placówki, która ma rozciągnąć opiekę nad coraz liczniej napływającymi turystami i letnikami. Niezwykle malownicze położenie nad Drwęcą, gdzie wyżyna chełmińska styka się z ziemią mazowiecką, wspaniale zachowany gotycki zamek krzyżacki, w górnej kondygnacji ozdobiony za polskich czasów renesansową attyką, resztki ogrodu botanicznego z czasów Anny Wazówny, muzeum regionalne umieszczone w jednej z baszt zamkowych, wreszcie liczne zabytki historyczne w

najbliższej okolicy i piękne lasy nad Drwęcą rozłożone, kwalifikują Golub na pierwszorzędną ośrodek dla turystyki i letnisk.

Zarząd nowego oddziału krajoznawczego został wybrany w następującym składzie:

Prezes — adwokat Warszawski,
Wiceprezes — dyr. Gotszalk,
Sekretarz — Trzcziński,
Zast. sekretarza — Kierownik szkoły Wolff,
Skarbnik — Kempiański,

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

Burmistrz Reiske, sędzia Kantecki i dr. Kopp

RADIO

WTOREK, dnia 5 kwietnia 1938 roku.

6,15 Audycja poranna, 11,15 Audycja dla szkół, 11,40 Koncert z płyt, 12,03 Audycja południowa, 15,45 Zagadki muzyczne, — audycja dla dzieci, 16,15 Orkiestra mandolinistów, 17,15 Koncert kameralny, 18,35 Audycja dla wsi, 19,00 „Nieśmiertelne książki”, 19,30 Recital fortepianowy, 20,00 Koncert rozrywkowy, 21,00 Sylwetki kompozytorów polskich, 22,00 Melodie taneczne.

DRUKI
WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDÓW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI. DOSTARCZAJĄ

ZAKŁADY GRAFICZNE
BOLESŁAWA SZCZUKI
WĄBRZEŹNO — POMORZE
MICKIEWICZA 1 — TEL. 80

Wyborowe drzewka
zakwalifikowane przez
Pomorską Izbę Rolniczą
p o l e c a
po cenach przystępnych

Jerzy Samuleczyk
Wąbrzeźno — Polna 15 wyb.
Telefon 46

Nowoczesny samochód
wynajmuje po cenie 0,35
za kilometr.

J. Hoffmann
Wąbrzeźno, Rynek - tel. 11

Buraki
pastewne ma na sprzedaż
Majątek Gziki

Oszczerstwo
rzuczone na pana Kolsego
Wilhelma z Dębowejłaki
cofam. **August Hein**
Dębowałaka

Posiadłość
10 mórg roli z budynkami
przy Wąbrzeźnie tanio do
sprzedania. Zgłoszenia pod
W. M. do adm. Gł. Pom.

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dzisiaj w poniedziałek, jutro we wtorek o godzinie 5 i 8.30
Największy film lotniczy
jaki dotąd wyprodukow.

W. Z. 6 nie wylądował
Film o rywalach — lotnikach, których pogodziła śmierć. Film o nieustraszonego bohaterstwie! Film, który trzyma w napięciu od 1 do ostatniej sceny!

Bohaterkie przygody trzech muskietierów przestworzy **Pat O'Brien** —
James Cagney oraz **June Travis** — — —

skuteczna reklama
to ogłoszenie w
Głosie Pomorza

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnieniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozateryminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno, Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204.252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 50 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.